

Rodzinne drzewo

śł. Agnieszka Filipkowska, muz. Dariusz Kabaciński

Nie trzeba szukać patyków po lesie,
by móc rozpalić domowe ognisko.
Ciepłą szarlotkę mama już nam niesie.
Jest brat i tata, wszyscy są tu blisko.
Ref.: Rodziny rosną jak potężne drzewa,
By dawać siły i moce magiczne.
O takim drzewie chcę wam dziś zaśpiewać.
Bo to jest drzewo genealogiczne!
Dziadek znów zacznie barwne opowieści.
W jego wspomnieniach jak iskra za iskrą,
ożyją bliscy, co dawno odeszli.
Zdjęcia w albumie kolorem rozbłyszczą.
Ref.: Rodziny rosną...
Portret prababci, co wisi na ścianie,
przypomni cioci o białym obrusie:
„Spójrzcie na wzory tu wyhaftowane
igłą i nitką przez babcię Danusię.”
Ref.: Rodziny rosną...

Dzieciom

Antoni Słonimski

Kiedy będę już duży,
chcę się ludziom przysłużyć,
chcę być dobry i miły,
by mnie dzieci lubiły.
Dużo czytać i umieć,

żeby wszystko rozumieć.

Więcej siły mieć, abym

mógł w potrzebie ratować

i z pomocą przyjść słabym.

Chcę być dobrym Polakiem,

cały tydzień pracować,

a w niedzielę – być ptakiem!

Nasze uszy słyszą świat

sł. Dorota Gellner, muz. Krystyna Kwiatkowska

Każdy z nas ma dwoje oczu,

Które widzą wszystko (widzą wszystko):

Błękit nieba, biały domek,

Zieleń traw i listków (traw i listków).

Ref.: Uszy słyszą ptaków śpiew,

Dzwonki deszczu, granie drzew,

A nad stawem chóry żab.

Nasze uszy słyszą świat!

Każdy z nas ma jeden nosek

Do wąchania kwiatków (do wąchania),

Czasem także do kichania,

Lecz, na szczęście, rzadko (do kichania).

Ref.: Uszy słyszą...

Każdy z nas ma dwoje oczu,

Które widzą wszystko:

Błękit nieba, biały domek,

Zieleń traw i listków (traw i listków).

Ref.: Uszy słyszą ptaków śpiew,

Dzwonki deszczu, granie drzew,
A nad stawem chóry żab.
Nasze uszy słyszą świat!
Każdy z nas ma jeden nosek
Do wąchania kwiatków,
Czasem także do kichania,
Lecz, na szczęście, rzadko.

Skrzat z lustra

Agnieszka Frączek

Wciąż nie daje mi spokoju,
Że w tym lustrze w przedpokoju
Mieszka prawie od dwóch lat
Pewien mały, śmieszny skrzat.
Skrzat niczego się nie boi,
Głupie miny do mnie stroi,
Raz mi język pokazuje,
Raz mnie w buzię pocałuje.
Gdy przed lustrem wołam: Tata!
Skrzat przedrzeźnia: Tra-ta-ta-ta!
Albo rączką do mnie macha,
W głos się śmiejąc: Ha! Ha! Ha! Ha!
Kiedy moja mama prosi:
„Zrób, córeczko, kosi-kosi!”
Skrzat w mig buzię wypogadza
I brawami mnie nagradza.
Gdy na spacer idę z mamą,
Skrzat chce robić też to samo.

Sam buciki już zakłada.
Raz pogryzły mnie komary
(W lesie są ich całe chmary!),
Buzia spuchła mi tak bardzo,
Że komary już mną gardzą!
Ale chyba nawet w lustrze
Trudno się komarów ustrzec,
Bo i skrzat był pogryziony
Tylko jakby... z innej strony?
Skrzat zabawki mi podkrada,
Moją kaszką się objada,
Gesty po mnie wciąż powtarza
I katarem mnie zaraża.
A najgorsze, że mój tata
Bardzo kocha tego skrzata!

Węch

Małgorzata Strzałkowska

Nos to narząd zmysłu węchu.
Nosem wdycham zapach róży,
domu, ziemi, morza, mydła,
chleba, perfum, dymu, burzy...
Pięknie pachną pomarańcze,
las, akacja, letnie noce,
a nieładnie brud, spaliny
i psujące się owoce.
Wszystko, co mój nos wywącha,
hop! do mózgu galopuje,

a mózg bierze się do pracy

i w mig to interpretuje.

Po czym mówi: wynieś śmieci.

Dziadek przywiózł z lasu grzyby.

Już nie wkładaj tej koszulki.

Sąsiad znowu smaży ryby.

Węch zwierzętom świetnie służy

do szukania pożywienia,

do pogoni za partnerką

i wyczucia zagrożenia